

GAZETA KRAKOWSKA

N^o 14.

Z KRAKOWA DNIA 17 LUTEGO 1822 ROKU W NIEDZIELE.

— Z Krakowa. —

W dalszym ciągu 1790 Posiedzeniu Sejm Rzeczypospolitey Krakowskiej d. 28 Grudnia 1821 r.

Zgromadzenie Reprezentantów stanowiąc Budżet Wydatków na rok etatowy 1822 przyjęło podług projektu Senatu zniesienie posady i płacy Adjunkta Ekspedytury Senatu podwyższając płacę Sekretarza Dziennika Senatu wyżey o Złp. 500 przyjęło nadto większością głosów podwyższenie pensyi dla Protomeyka do Złp. 2000.

Co do projektowanego przez Senat pomnożenia dozorców do Sikawek z jednego do czterech z pensyą rocznie dla każdego po Złp. 200. Kommissyia Skarbowa zaproponowała dla każdego dozorcę po Złp. 150 z powodu, iż powiększona liczba dozorców zmniejszy pracę dotychczasowego, który pobierał Złp. 150.

Delegowany Senator Hoszowski objaśniając powody projektu Senatu wyraził, iż doświadczenie wskazało, że jeden dozorca Sikawek jest niedostatecznym, i przez użycie niezręczne Sikawek też znacznemu uszkodzeniu, a ztąd połączone kosztem reparacyi ulegały. Senat przeto zapobiegając temu, uznał za potrzebne pomnożenie liczby dozorców Si-

kawek aby w każdym oddziale miasta tym łatwiey użyci bydz mogli, przez co bezpieczeństwo miasta utwierdzonym zostanie i koszta znaczne reperacyi z psucia Sikawek zmniejszy się.

Repr: Hr. Wodzicki Członek Kom: Skarbowey oznaymił, iż Kom: Skarbowa przyjmując powiększenie liczby dozorców z pensyą dla każdego tak dotąd pobieraną była przez jednego, dzieliła przekonanie że przy równey pracy mają dostateczną płacę.

Repr: Nowicki w uwadze, iż zmniejszenie projektowanej przez Senat płacy dla dozorców i Sikawek połączone jest z niebezpieczeństwem Miasta, w obawie aby przez oszczędność Reprezentacya nie stała się odpowiedzialną, oświadczył się za projektem Senatu.

Repr: Hr. Wodzicki był przeciw podwyższeniu dotychczasowej płacy i oświadczył się za oddzielnym wynagrodzeniem w razie udowodnionego szczególnego poświęcenia się przy obronie od pożaru.

Gdy niebyło ślednomyślności przystąpiono do sekretnego kreskowania i 15 głosami za projektem Senatu, przeciwko za za opinią Kommissyji Skarbowey postanowiono (płacę dla 4 dozorców Si-

kawek 50 Złp. 150 ogółem Złp. 600.

W dalszych pozycjach tego tytułu podług opinii Kommissyi Skarbowey względnie projektu Senatu zmniejszono pensyją Kassjera Generalnego do Złp. 3000. Nadleśniczego do Złp. 2000, Leśniczych do Złp. 600.

Co do zaprojektowaney przez Senat nowej posady Expedyenta przy Policji z płacą Złp. 1500, gdy Kommissya Skarbowa z względu na oszczędność nie przyjęła projektowanego powiększenia Listy Officyalistów

Delegowany Senator Hoszowski objaśniał, iż natłok interessów w Policji i niemożność zadosyćczynienia tymże przez exystującą liczbę Officyalistów, dla zapobieżenia uszczerbkowi służby publiczney skłoniły Senat do projektowania nowej posady Expedyenta Policji.

Delegowany Senator Kuciński wyraził, iż będąc przeznaczony od Senatu do rewizyi Policji, przekonał się o niepodobieństwie aby jedno Individuum to jest Dziennikarz mając przeszło 7000 Numerów z podań wpisywać do Dziennika, mógł wydołać oprócz tego połączonym obowiązkom w wydawaniu Paszportów, utrzymaniu Archivum i priorowania Aktów. Senat przeto mając na uwadze ten ogrom pracy, dodał już Dyetaryusza i teraz proponuje stałą posadę Expedyenta.

Repr: Soczyński Prezydnujący w Kom: Skarbowey oświadczył się raczej za utrzymaniem Dyetaryusza iak tworzenia nowej posady, wniósł przytęm iż Konstytucya i Statuta przez Kommissyją Organizacyjną wydane nieznaią Policji, Konstytucya zna tylko Woytów. Senat przeto unikając pomnożenia kosztów mógłby połączyc obowiązki, powie-

rzaiać Policjią Woytom iako Urzędnikom Konstytucyjnym.

Repr: Hr. Wodzicki Członek Kommissyi Skarbowey utrzymywał, iż Policya niezasłużyła sobie na tę nagane, a żeby dla nadania większey mocy w działaniu, potrzebowała powiększenia osób składu swego, radził przytęm, a żeby Policya zajmując się właściwem przeznaczeniem w utwierdzeniu bezpieczeństwa publicznego, wstrzymała się od mnożenia pism, a następnie zezwalał Mówca raczej na przyjęcie Dyetaryusza iak tworzenie posady stałej, gdy i tak Kraj Rzeczypospolitey szczupły, znaczną już posiada liczbę Urzędników.

Repr: Kozłowski mniemał powiększanie pracy Policji przez niepotrzebne numerowanie kilka razy iednego po ani, lecz na teraz przez postanowioną w Izbie Prawodawczey ustawę zarządzającą klasę służących, Czeladzi, Wyrobników, gdy co do tych Jurisdycya oddana została Woytom, dotąd zaś została przy Policji, uważał znaczne zmniejszenie się czynności Policji, a przez to i niepotrzebne powiększenie składu osób.

Gdy niebyło iednomyślności za projektem Senatu, Marszałek Seymu ogłosił sekretne kreskowanie i 9 głosami przeciwko 26 projektowana porada Expedyenta Policji nie została przyjętą.

Co do tytułu II na koszta Kancelaryi, materiały pismienne, światło i druki Senatu przez Senat w kwocie Złp. 12000 projektowanych. Gdy Kommissya Skarbowa zaproponowała Złp. 10,000 mając na celu oszczędność, przystąpiono do sekretnego kreskowania i 11 głosami przeciwko 24 podług opinii Kommissyi Skarbowey przeznaczono Złp. 10,000.

wtórny krwi rozlew, przy którym nakoniec marzenie niepodległości bez ratunku upadnie. Zastanówmy się nad powodzeniem w drugiej alternatywie: Grecy albo sami walczyć będą przeciw Porcie, albo wspierać ich będzie które z Mocarstw zagranicznych. W pierwszym przypuszczeniu muszą, iak się wyżej powiedziało, podług wszelkiego pod bieżństwa uledez; w drugim zwyciężyć mogą. Lecz cóż potem nastąpi? Mocarstwo, które im dopomagać będzie, albo weźmie ich pod swoje panowanie, albo ogłosi ich niepodległym. Jeżeli zisici się pierwsze, tedy zamienią tylko zwierzchnika. Ale gdzież znajdzie się taki Monarcha, któryby zechciał w nieszczęściu drugiego, z którym łączą go uroczyście traktaty, szukać z łobyczy i nowe państwo na buniecie przeciw dawnemu rządowi założyć? Jeżeliby zaś Pelopenes za niepodległy ogłoszony został, tedy siła, która mu do tego dopomogła, musi zawsze mieć się obronnie, zostawać w wieczney z Portą wojnie i dla miłości kilkukroć istotnych lub tak nazwanych Greków, wyrzec się na zawsze związków przyjaźni i korzyści z zyciomillionowym narodem. Przypuścimy nakoniec, że Porta zniewolona przez okoliczności zezwoli na utworzenie wolnego kraiu w Morei. Lecz przy sprzecznych żywiołach, z których ten kraj składać się będzie, musi niezawodnie w pierwszym zaraz roku upaść i przyłączyć się do Monarchii, która go przez swoją pomoc utworzyła. A tak wypadkiem zawsze będzie, że Grecy zaprzestali tylko byź prowincją Turecką dla stania się prowincją innego państwa i to na koszt innych państw, ponieważ dla nich jest rzeczą obojętną, czyli Morea należy do Turków lub do ianego Mocarstwa.

“ Grecy w Multanach i Wofoszczynie, których od Pelopenesu oddzielają wielkie rzeki i kraie, nie mogliby nigdy niepodległym swoim braciom podać ręki. Z resztą przeznaczeniem obu tych prowincyy jest zawsze stania się własnością iednego lub drugiego z wielkich Mocarstw, które je otaczają. Utworzenie więc tam wolnego kraiu jest czystem marzeniem. — Grecy w Serwii, Rumelii, Macedonii i innych Europejskich prowincyach nie potrafią się nigdy z pod panowania Porty wybić. Siły ich przeciw przewadze 4 mill. Europejskich Turków, zmocnionych Azyjatyckimi wojskami, które przez stolicę zawsze zapewniony mają przechód, nazwać się niczem mogą. Powiedzieliśmy już wyżej, że Grecyi w Azyi, w iakich bądź okolicznościach nie odstrychną się, od losu panującego ludu. Wiemy także, iż Grecy Archipelagu od zbroiowui Stambulskiej, to jest od Turków, póki będą iey panami, zależą. Co do wyspy Kandyi, przekonaniem jest naszym na znaiomości tego kraiu, że górni mieszkańcy nie potrafią nigdy twierdzą Candia i Canea opanować, i że z tych, iak w podobnych dawniey zdarzeniach, Turcy potrafią każdy rokosz przytłumić. — Pelopenes jest zatem iedyną Turecką prowincją, która przez czas nieiaki potrafi utrzymać się w nieszczęsnem zaburzeniu przeciw potędze Porty. Do czego zaś to doprowadzi, powiedzieliśmy wyżej z prawdziwym smutkiem. Gdy w Europie mówić będą o wolności Hellenistów, niechay wstrzymają się przynajmniej od nieużytecznych ułudzeń. Na Pelopenes można poniekąd smutny wzrok zwrócić, ale resztę Greków należy zupełnie z rachuby wypuścić. Są oni albo

odzielonemi od miejsca powstania, albo tak słabemi i na wielu punktach rozrzuconemi, iż nie przestaną być poddane mi Tureckiemu, póki to państwo samo nie upadnie. „

Z Londynu d. 29 Stycznia.

Gdy zeszłego czwartku obchodzona była w Norwich rocznica uródnia zmarłego Foxa, brat Króla, Xiążę Sussexu, mówił (jak pisma tutejsze donoszą,) nader żywo. Przyganiał wszystkim Europejskim rządóm, iż tak mało dla wolności ludów uczyniły, nieoszczędzając nawet naszego. Dawniej (wyraził) jeżeli Anglija mieszała się do polityki stałego ładu, działało się jedynie w celu zaśloneńcia ludu jednego kraju przeciw uciesnieniu drugiego; teraz zaś wszystkie rządy łączą swoje siły, zamiast wsparcia uciesnionych, dbać o uciesnienie ich bardziej. — Gazeta Goniec oświadcza: „Nie możemy tej mowy dokładnie i krótczej opisać, jak kiedy wypuścimy z niej imię tego Królewica, a położymy Hunta lub Hobhousa lub podobnego gatunku ludzi, gdyż znajdują się w niej prawdziwe ich zdania. Nie jesteśmy nieprzyjaciółmi Xcia Sussexu, ale nie możemy ukryć naszej radości, iż w następstwie do tronu poprzedzają go jego bracia Xiążęta Jorku, Klateneyi, i Kumbierlandyi. „

Z Irlandyi nadchodzą coraz smutniejsze doniesienia o popełnianych tam gwałtach przez zbrojnych buntowników.

Testament Napoleona złożony został d. 10 Grudnia 1821 w kancelaryi Arcybiskupa Kanterburskiego i zaprzysiężony. Jest on prawdziwy i Hr. Montholon zaprzeczył tylko w pismach Paryskich niedokładności niektórych miejsc i po ich wyrzuceniu zawiera co następuje: „Działo się w Longwood d. 14 Kwietnia 1821 na wyspie Stey Heleny, &c. — Zapisuję Hr. Montholon 2 mill: Fr. w

dowód mojej wdzięczności za uczynione mi usługi w ciągu ostatnich lat życia mego, tudzież celem wynagrodzenia strat o jakie go przywiódł mój pobyt na wyspie Stey Heleny. — Hr. Bertrand zapisuję 500,000 Fr., tyleż Kamerdynerowi Marchand, za usługi, które mi czynił jako prawdziwy przyjaciel. Zyczeniem moim jest, aby pojął w małżeństwo wdowę, siostrę, lub córkę którego z oficerów lub żołnierzy dawnej mojej gwardyi. — Pokoiowym: St. Denis i Navarre po 100,000 Fr. — Archambeau, Cuvier i Chaudelle po 50,000 Fr. — Hr. La Casas 100,000 Fr. — Naczelnemu lekarzowi Larrey 100,000 Fr. Jest to nayszczęśliwszy człowiek, jakiego w życiu znać mogłem. — Jenerałom Lefebure-Desnouettes i Cambone po 100,000 Fr. — Dzieciom walecznego Ledoyere 100,000 Fr. — Dzieciom Jenerała Girarda, poległego pod Ligny 100,000 Fr. — Dzieciom cnotliwego Jenerała Travost 100,000 Fr. — Jenerałowi Lallemand starszemu 100,000 Fr. — Arnoldowi, autorowi tragedyi Mariuszów i Minturnie 100,000 Fr. — Jenerałowi Clausel 100,000 Frank: — Pułkownikowi Marbot 100,000 Fr. Wzywam go, aby niezaniebrywał pisać za chwałę wojsk Francuzkich dla zawstyżenia potwarców. — Baronowi Bignon 100,000 Fr. Wzywam go, aby napisał historią dyplomatyki Francyi od r. 1792 do 1815. — Lekarzowi Emery 100,000 Fr. — Powyższe zapisy mają być wypłacone z 5 mill: Franków, które opuszczając Paryż w r. 1815 złożyłem u Bankiera Lafitte z prowizyją po 5 od sta od Lipca r. 1820. — PP. Bertranda, Montholona i Marchanda ogłaszam wykonawcami mojej ostatniej woli. Powyższy mój testament własną ręką napisałem i pieczęcią z podpisem ztwierdziłem. „

DO DODATEK DO 14. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 17 LUTEGO 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Korfu d. 20 Stycznia.

Z Morei mamy wiadomości do połowy Grudnia. Kongres deputowanych z Morei (która na 24 powiatów jest podzielona) w Argos trudni się nowym urządzeniem półwyspia, i wyprawił Xcia Kantakuzeno z szczególniejszemi instrukcjami do Ljworna, żąd, iak tylko dostanie paszporty, uda się do Petersburga, dla prośbienia N. Cesarza Rossyjskiego o pomoc dla Greków. Słychać, iż wysłano przez wyjazdem z Ljworna, pozwolente udania się do stolicy Rossyjskiej, i w Morei obiecuia sobie wiele pomyslności z tego poselstwa. Napoli di Romania, Patras i Koron są w rękach przez Greków zamknięte i długo się utrzymać nie potrafią, jezeli im posilki nie nadejdą. Jakóż flotta Turcka czynić ma w Dardanellach do tego przygotowania i z znacznym korpusem wojska przybydź pod brzegi Morei. Admiralicja Grecka czyni z swej strony spieszne urzadzienia do uderzenia na tę flotę i zniszczenia iey zamysłów. — Grecy weszli do Akrokoryntu (zamku Koryntskiego) który im się na końcu Listopada przez kapitulacyia poddał. Mówią także o ustąpieniu Turków z cytadeli Atenskiej i osadzenia iey przez Greków. Dowódca ich Odysseusz przewa-

ża znowu swoiemi silami w Liwadyi. Wybierał się ztamtąd do Tessalii, gdzie wszedł znaczny korpus Azjiatycznego wojska, który Mehemed Basza Saloniki posela w posilku Churszyd Baszy. Ostatni od poniesienia sromotney klęski od Alego na wzgórzach Janiny, ma się obronnie i stała się utrzymać związek z Tessalią. Ali zostac wciągnętych związkach z dowódcami Greckimi i Albańskimi, i żąda wydania sobie nieubłaganego swojego nieprzyjaciela Baszo-beja, który w Arta przez Suliotów poymany został. Ostatni nie chcą mu go wydać, co go bardzo martwi. — Sądząc z ostatnich doniesień z Saloniki, nie są Turcy spokojnie posiadaczami miasta Kasandry. Albańczykowie pod dowództwem Papa-Manoli, którzy oddalili się od Greków i ułatwili Turkom opanowanie tego miasta, złączyli się znowu z uszłymi ztamtąd Grekami i grożą onego obłężeniem. Utworzyli kilka urywkowych kompanii i zrzadzają Turkom wielkie szkody, zabierając transporta, tabory, gońców i korespondencyie. Schwytali już pismo Mahomeda Abuluboa do W. Sultana, w którym wyraża swoją obawę i żąda w posilku 4 do 5000 wojska, aby mógł (iak pisze) kraić W. Sultana oczyścić z Chrześcijan.

DONIESIENIA.

Archiconfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego

W roku 1784 przez X. Piotra Skargę w Krakowie założona, stósownie do zwyczaju przyjętego, mieszcząc tu dla wiadomości powszechney, Billans z funduszów, któremi jest uposażona, sądzi tylko zadosyć obowiazkowi swemu czynić, gdy Szanowney Publicznosci, która ten starożytny Zakład dobrodziejstwa swemi wspierać nie ustaie, tak z Przychodu iak Rozchodu wszelkimi szczegółami Sprawiedliwia się, i to w następujący sposób:

DOCHOD

Złpol: gr

Roku zeszłego w Dodatku do Gazety Nr. 18 okazaliśmy, że z ostatnim dniem Grudnia 1820 w Kassie pozostało

1815 8

W ciągu Ośmset pierwszego roku wpłynęło

W Prowizyi od Kapitałów na Jalmużnę lokowanych	Złp. 8938 gr. 29.
Z Jalmużn przez Braci złożonych	— 233 —
W Prowizyi od Kapitałów na Posagi lokowanych	— 458 — 19.
Na Posagi zebrano z Kweszt przy Nabożeństwach	— 39 — 3.
W Prowizyi od Kapitałów dla Ban: Pob: przeznaczonych	— 2771 — 3.
Odebrano od dłużnika dla Banku Pobożnego	— 500 —
W Prowizyi od Kapitałów na Nabożeństwo przeznaczonych	— 530 —
W Prowizyi od Kapitałów na Szpitale z woli Jana Tarła	— 735 —
W Prowizyi od Kapitałów na Podrzutki z fundacyi Kirchmajera	490 —
Czynsze z Kamienicy Bractwa Miłosierdzia	— 1282 —
Nadwyżka z licytacyi fantów pozostała w r. 1814	— 387 — 27.

Wpłynęło więc w r. 1821 do Kassy Bractwa Miłosierdzia ogółem Złp.

16275 21

Stan Kassy Bractwa Miłosierdzia był zatem w ogóle

18090 29

BILLANS BANKU

STAN BIERNY

Złpol. gr

W roku zeszłym okazaliśmy, że stan Banku Pobożnego wynosił w pieniądzech cyrkulujących Polskich	Złp. 47918 gr. 6.
W Kapitałach i długach hypotekowanych	— 33126 — 14.

81044 20

Stan zatem Banku Pobożnego był w roku zeszłym

Od czasu tego na pomnożenie jego wpłynęło

Z dochodów po odrzuceniu kosztów administracyi	Złp. 710 gr. 4.
Z Nadwyżki pozostałej z roku 1814 przy licytacyi	— 387 — 27.

W roku zatem 1821 Bank Pobożny powiększony został o

1098 1

Summa Złpol.

82142 21

W Krakowie dnia 31 Grudnia 1821 r.

X. S. Hr. Sierakdowski,
Podstarszy delegowany.

Maciej Stummer,
Radca delegowany.

X. Frydrych Olszycki,
Radca delegowany.

X. J. Win: Łanowski, Protektor.

MIŁOSIERDZIA.

R O Z C H O D.

	Złp.	gr.	Złpol:	gr
Jalmużna 50 Osobom miesięcznie wyznaczona	Złp.	5396		
Jalmużna dla 530 Osób przez Sessye uchwalona	—	3037		2
Sześciu Pantom w posagach	—	340		
Szpitalom stósownie do woli ś. p. Jana Tarła	—	685		
14stu Podrztokom idącym do rzemiosł na oporządzenie z woli Kirchmajera	—	840		
Wydano na Jalmużny ogółem				
Na pomnożenie funduszów Bractwa Miłosierdzia dopłacono ustępującemu obligacye Król: Pol: na rzecz Instytutu	Złp.	711	gr.	20
Z funduszów na pomnożenie Banku Pobożnego po odtrąceniu kosztów Administracyi tegoż Banku zaliczono w Kassie	—	710	—	4
Na pomnożenie Banku, oddano do Kassy Bankowej nadwyżkę z licytacji Fantów pozostałą z r. 1814	—	387	—	27
Pomnożono zatem w r. 1821 fundusze o sumę złp.				
Do Banku Pobożnego wniesiono odebrane od dłużnika				1809 21
Na Nabożeństwo za Fundatorów wydano	Złp.	756	gr.	500
Na koszta prawne do windykacyi zaległych prowizyy	—	387		
Reparacya kamienicy i podatki	—	545	—	1
Pensye Pisarzom i Serwitorowi	—	2478		
Wydatki potoczne w Bractwie i Banku Pobożnym	—	319	—	38
Ogółem wyexpensowano				
Delegowani przy lustracyi rachunków zastali w Kassie				4485 09
				1067 7
Równa się przeto z dochodem				18090 2

P O B O Ż N E G O.

S T A N C Z Y N N Y.

	Złp.	gr.	Złpol:	gr
Delegacya zszedłszy do komór zastała gotow: pienięd: Złp.	2012	gr.		1
W sklepie kleynotowym znalazła fanty na które wydano	—	41906		
W składzie sukienym spisała zastawy na które wypożyczono	—			6
Ma przeto Bank Pobożny cyrkulujących pienięd zy Złp.				
W długach i kapitałach hipotekowanych				49,516 7
				32,026 14

UWAGA Osób zastawiających 1938, wykupujących zaś 1582 było. Między wykupującemi są lednak i te policzone, za które Anonim 400 Złp. do Banku przysłał, a ubostwu bezpłatnie Fanty wydać poruczył.

Summa Złp. || 82,142, 11

Pickarski Starszy Bractwa i B. P. Nikorowicz Rad: Mateusz Kirchmajer Rad: Nowicki Rad: Woy: Maczeński Radea. Mar: Bugajski Sekr: Kucieński. Fran: Mastowski Wiz: Szymon Benda Wizytator.

Największe stopnie ciepła i zimna.

Dnia 7 Lutego r. b. stopni ciepła + 3, 0	
— 8 zimna — 3, 0	
— 9 — 3, 3	
— 10 — 4, 2	
— 11 — 4, 0	
— 12 — 4, 3	
— 13 — 4, 5	

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę d. 17, dana będzie nowa Komedya z francuzkiego w 5 aktach: Alkad w Molorydos.

We Czwartek zaś d. 21, dana będzie Komedya w 3 aktach, oryginalnie napisana przez Woyciecha Bogusławskiego pod tytułem: Spazmy modne.

Prezes Sądu Appellacyynego, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Stosownie do przepisu Art: 118 Kod: Cywilnego, podaie ninieyszem do publiczney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi Kraiu tuteyszego, w dniu 10j Stycznia r. b. na powództwo Maryanny Szelongowcy w mieście Krakowie pod L. 493 zamieszkałecz, wydał przedstanowczy wyrok, nakazujący śledzenie nieprzytomnego Jakóba Woycikowskiego, przyrodnego Brata powółki i polecający dalsze w tej mierze dochodzenia Sądowi pokoju, Okręgu Igo Miasta Krakowa. — W Krakowie d. 8 Lutego 1822 r.

Nikorowicz.

Raubach, Sekr: Sąd: Appel:

Prezes Sądu Appellacyynego Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Stosownie do przepisu Artykułu 118 Kolexu Cywilnego podaie ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał I Instancyi Kraiu tuteyszego na powództwo Kaletana Kowalskiego, Alexego Grzybowskiiego i Ewy z Kowalskich Waniewiczowcy, w mieście Krakowie zamieszkałych, wydał w dniu 20 Października 1821 r. Wyrok przedstanowczy nakazujący wysledzenie Błażcia Kowalskiego od lat czterech w mieście Krakowie, miejscu ostatniego jego zamieszkania nieprzytomnego, i żadney o sobie wiadomości niedającego, d. legowałwszy do dalszego dochodzenia nieprzytomności, Sąd Pokoju Okręku Igo Wolnego Miasta Krakowa. — W Krakowie d. 12 Lutego 1822 r.

Nikorowicz.

Raubach, Sekr: Sąd: Appel:

Kómornik Sądowy uwiadomia Publiczność, iż d. 22 b. m. o godzinie 9 z rana w domu pod L. 246 na Wesoly przy Krakowie, odbędzie się przez publiczną licytacyą sprzedarz nieruchomości zajętych, iako to: komody, kanap, lustra i t. p. tudzież od 25 b. m. jr. tychże w Biorze W. Wóyta Gminy VI Kazimierskiej o godzinie 9 ranney odbędzie się sposobem publiczney licytacyi wydzierzawienie piętra z 130 domu pod L. 39 w mieście żydowskim przy Krakowie będącego. — Każdy przeto mający chęć licytowania w miejscach powyższych z gotowemi pieniędzmi znajdować się zecheż. — W Krakowie d- 16 Lutego 1822 r.

J. Stodkowski, Kóm: Sąd:

Dobra Desz no zwane z przyległościami w Powiecie Jędrzejowskim leżące z znacznemi wysiewami, tak Oziminy iako i Jarzyny, z dwiema dużemi lasami sosnowym mieszany z dębowym, także dosyć znacznemi łakami, młynem, tartakiem na rzecę Mierzawie, mięszkaniem wygodnem, z Fruktami Ogrodowemi, iako i dwiema Ogrodami Jarzynnemi; od Krakowa 9 mil odległe od Kielec mil 5 są z wolney ręki do sprzedania. Ktoby sobie nabycia tych Dóbr życzył, raczy się udać do Właściciela tychże Dóbr tam mięszkaiącego, a o wszystkich warunkach uwiadomi się.

Dnia 3 Lutego przybyli tu ogrodnicy z świeżemi owocowemi szczepami w najlepszych gatunkach, wysoko i nizko rosnącemi, z których ostatnie wydadzą nawet w falerkach owoc. Mają także różne gatunki pełnych Hollenderskich i Włoskich gwozdżików, miesięczne róże, rozmaite ogrodowe kwiaty i nasiona ogrodnin, z któremi polecają się Miłośnikom ogrodów. Mięszkaią na Stradomiu w domu P. Ripperta pod Nr. 15 i pod znakiem Róży.